

AGNIESZKA SADOWSKA



**PRZYSZŁOŚĆ NIE JEST
JUŻ TYM, CZYM KIEDYŚ BYŁA**

POKOŁENIE
Solidarności

Powieść

**PRZYSZŁOŚĆ NIE JEST
JUŻ TYM, CZYM KIEDYŚ BYŁA**

POKOŁENIE
Solidarności *Powieść*

AGNIESZKA SADOWSKA

***PRZYSZŁOŚĆ NIE JEST
JUŻ TYM, CZYM KIEDYŚ BYŁA***

INSTYTUT
LITERATURY



KRAKÓW 2023

© Copyright by Agnieszka Sadowska, 2023

Opracowanie redakcyjne:

Joanna Cieřlik

Redaktor merytoryczny:

Cezary Łazarewicz

Projekt okładki:

Lesław Sławiński

ISBN 978-83-67602-31-0 (druk)

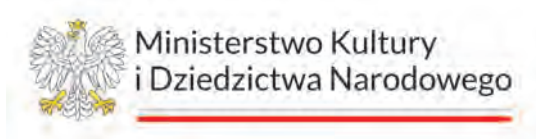
ISBN 978-83-8368-013-2 (druk)

ISBN 978-83-8368-014-9 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788383680149>

Na okładce wykorzystano fotografię autorki

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach zadania „Program wsparcia współczesnej literatury niekomercyjnej przez Instytut Literatury”



INSTYTUT LITERATURY

ul. Smoleńsk 20/12, 31-112 Kraków

e-mail: wydawnictwo@instytutliteratury.eu

<https://sklep.instytutliteratury.eu>



WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

<https://akademicka.pl>

Pokolenie „Solidarności”

Polska historia ostatnich stu lat została naznaczona ogromnym wysiłkiem pokoleń – najpierw tego, które wywalczyło dla kraju niepodległość, składając ogromną daninę krwi. Generacja urodzona w Drugiej Rzeczypospolitej zaznała szczęścia wolności i wielkiej goryczy klęski, tym dotkliwszej, że poświęcenie milionów hitlerowskich i sowieckich ofiar nie zaowocowało upragnioną wolnością.

Na tym tle pokolenie „Solidarności” wydaje się szczególnie uprzywilejowane, skoro tym razem wysiłek odzyskania suwerenności nie pochłonął aż tak wielu istnień, a cierpienia były relatywnie mniejsze. Ofiar śmiertelnych było niewiele w porównaniu z okresem stalinizmu. Tysiące więzionych, wyrzuconych z pracy lub relegowanych z uczelni, milion osób zmuszonych do emigracji albo pozbawionych środków do życia – to ofiary poddane wybiórczej represji komunistycznej przemocy lat osiemdziesiątych. Pozostała ogromna część społeczeństwa – zepchniętego do poziomu ubóstwa, pozbawionego praw pracowniczych, gospodarczych i elementarnej wolności, a także możliwości rozwoju czy dostępu do niekomunistycznej kultury – to rzesza osób pokrzywdzonych przez system, w który było wpisane zbiorowe pozbawianie obywateli podstawowych praw człowieka.

Przemoc militarno-policyjna, powszechna bieda i upośledzenie cywilizacyjne, a także zwyczajne upodlenie beczelnym kłamstwem w życiu publicznym spotkały się z szerokim oporem społecznym. Ten świat powinien zostać przedstawiony w całej swojej grozie, ale też głupocie i śmieszności – totalitaryzm był straszny, ale jednocześnie w wielu przejawach groteskowy i pokraczny. Z oczywistych powodów demograficznych wśród członków „Solidarności” dominowali ludzie urodzeni w pierwszym dziesięcioleciu tzw. Polski Ludowej, choć liderów i szeregowych działaczy nie brakowało również wśród starszych Polaków. Dlatego przywołując doświadczenia, przeżycia i osobliwości tamtych czasów, sięgamy do pamięci i opowieści wszystkich uczestników ówczesnej walki o wolność.

Pamięć musi się karmić konkretem, a nie abstrakcją historycznych procesów, i przywoływać realia, które odeszły wraz z sowiecką cywilizacją, a dzisiaj niejednokrotnie wymagają objaśnień. Nie żyjemy już w komunizmie i trudno nam sobie obecnie wyobrazić zwyczajne, codzienne dolegliwości albo przemoc fizyczną systemu totalitarnego. Ogromna większość Polaków osobiście nie doświadczyła życia, w którym problemem jest nabycie podstawowych produktów żywnościowych lub ubrania (kartki na cukier, mięso czy buty) i trzeba się wykazać sprytem, żeby zdobyć papier toaletowy, mydło lub podpaski. Tak jak niewyobrażalne jest dzisiaj to, że można było zostać niewinną ofiarą pobicia przez milicję, która w praktyce miała prawo do niczym nieskrępowanej agresji bez oglądania się na nietykalność cielesną obywatela.

Opowieść o tych czasach i ludziach musi być konkretna, w miarę różnorodna, uwzględniać region i miejsce zamieszkania, płeć, wiek, wykształcenie, środowisko zawodowe, a także kulturowe i etniczne zaplecze. Dlatego interesują nas osobiste opowiadania, pamiątki i artefakty, zdjęcia i w ogóle wszystko, co jest związane z historiami indywidualnymi, a nie tylko z dziejami zbiorowymi. Stworzenie wielkiego grupowego portretu pokolenia „Solidarności” jest ciągle możliwe, choć najstarsi uczestnicy już nie żyją. Ale nawet po nich zachowały się nagrane lub zapisane wypowiedzi, zdjęcia, dzienniki, pamiętniki lub listy z więzienia, do których chcemy dotrzeć. Są to nie tylko dokumenty epoki, które mogą zainteresować historyków czy socjologów, lecz również – literatura faktu mająca powodzenie u „zwykłych” Czytelników. Interesujące są także wspomnienia bliskich, zwłaszcza dzieci. Choć same nie brały udziału w wydarzeniach politycznych, to przecież świat dorosłych zapisał się w ich pamięci, czasami – niestety – tragicznie.

Takie są założenia i cele serii *Pokolenie „Solidarności”*. Liczymy na udział świadków i uczestników, których zapraszamy do współpracy.

Józef Maria Ruszar

W niniejszym tomie prezentujemy jeden ze zwycięskich tekstów, które zostały nadesłane na drugą edycję konkursu literackiego „Pokolenie Solidarności”, zorganizowaną w 2022 roku przez Instytut Literatury dla uczczenia 42. rocznicy powołania NSZZ „Solidarność” oraz w 41. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. W drugiej edycji konkursu oceniano dwie formy literackie: powieść i non-fiction, tę ostatnią w czterech kategoriach: przeznaczonych dla działaczy Solidarności („dzienniki” i „wspomnienia”) oraz otwartych dla wszystkich chętnych („reportaż” oraz „biografia”). Nadesłane prace oceniało jury w składzie: prof. Tomasz Gąsowski (historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Ignatianum w Krakowie, działacz podziemnej „Solidarności”, a w 1989 r. – członek Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, autor m.in. książki *Wojna polsko-bolszewicka: 1919-1920*), dr Paweł Nowakowski (historyk, teolog, adiunkt w Akademii Ignatianum w Krakowie, pracownik Instytutu Literatury, który współpracuje z TVP Historia, gdzie prowadzi programy telewizyjne, tworzy też autorski program na Youtube), red. Cezary Łazarewicz (dziennikarz i reporter, niegdyś drukarz, redaktor i kolporter niezależnych pism, uczestnik Ruchu Wolność i Pokój, laureat nagród: Książka Historyczna Roku (2016) oraz Nagrody Literackiej „Nike” za tom *Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyka*, odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności¹).

Dwie nagrodzone w konkursie powieści opisują czasy powstawania „Solidarności” – ruchu, który dał początek zmianom politycznym nie tylko w Polsce. Pierwsze miejsce przyznano Joannie Marat za książkę

¹ Por. <https://instytutliteratury.eu/2023/01/05/nowe-znakomite-powieści-o-solidarności/>.

Krótką historią naszego podwórka, odtwarzającą realia i atmosferę początku lat osiemdziesiątych, ocenioną jako

[...] piękna, świetnie napisana, pełna humoru, lekkości i uroku literacka opowieść, która zachwyca od pierwszego do ostatniego zdania².

Agnieszka Sadowska, laureatka drugiego miejsca, w powieści *Przyszłość nie jest już tym, czym kiedyś była* sięgnęła po nietypowy chwyt literacki, mający przybliżyć młodzieży ówczesne realia:

Swoich bohaterów wsadziła do wehikułu czasu, przeniosła w przeszłość, by na własnym przykładzie przekonali się, czym kończy się zaburzenie kontinuum czasoprzestrzeni. Kapitalny pomysł narracyjny, dobrze napisana opowieść, bez cienia nudy³.

W kategorii non-fiction pierwsze miejsce otrzymała Patrycja Pelica za reportaż *Słowa, słowa, słowa*. W tej pracy na pierwszy plan wybiła się atmosfera zmagania „ze słowem i za pomocą słowa”, pracy z „bibułą”, drukami ulotnymi, które odgrywały w tamtym okresie znaczącą rolę i – paradoksalnie – miały ogromną siłę przekazu. O książce napisano:

To także wciągająca lektura, upstrzona kulturowymi odniesieniami, które w żaden sposób nie osłabiają jej dynamiki i atrakcyjności. A wreszcie świadectwo tego, jak wyglądał przekaz myśli, który w dobie cyfrowej zyskał formę viralowego mema. Wiele warstw i poziomów, obrazów, a nawet zapachów niezwykle umiejętnie połączonych w... słowa, słowa, słowa⁴.

Drugie miejsce w kategorii non-fiction przyznano ex aequo Janowi Martinemu i Krzysztofowi Stasiewskiemu.

Tekst Jana Martiniego *Moja „Solidarność”. Wspomnienia i konkluzje* to drobiazgowa opowieść o ludziach tworzących pierwszą „Solidarność” z dala od wielkich miast, o ich dziś już zapomnianych czynach i losach podczas stanu wojennego:

² Z laudacji: <https://instytutliteratury.eu/2023/01/05/nowe-znakomite-powieści-o-solidarności/>.

³ Tamże.

⁴ Por. <https://instytutliteratury.eu/2023/01/04/pokolenie-solidarności-bez-fikcji/>.

To opowieść generacyjna, napisana przez świadka historii, który mimo swoich bardzo sprecyzowanych poglądów politycznych potrafi zachować umiar w opisywaniu przeszłości⁵.

Poker face Krzysztofa Stasiewskiego natomiast dotyka realiów epoki i zarazem najciemniejszych elementów systemu:

To nie jest klasyczny reportaż, ale przejmująca opowieść o tym, co się zdarzyło w latach 80. w zarządzaniu strachem i łamaniu ludzkich sumień. Autor stworzył wiarygodny portret ofiary i jego prześladowcy⁶.

Trzecią nagrodę w kategorii non-fiction otrzymała praca *Stefan Śnieżko. Próba zarysu biografii*, którą na podstawie kwerend archiwalnych i prasowych oraz rozmów z bohaterem napisał Kazimierz J. Wosiek. Sylwetkę Stefana Śnieżki przybliżył prof. Tomasz Gąsowski:

Urodzony w 1925 r. na Wileńszczyźnie, absolwent prawa UW, pracował jako prokurator w woj. olsztyńskim. W 1980 r. był organizatorem „Solidarności” na szczeblu regionalnym, następnie działał w strukturach krajowych. W stanie wojennym został internowany. Później emigrował do USA, a po powrocie do kraju został zatrudniony w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie prowadził m.in. śledztwo katyńskie. Był senatorem RP. Po przejściu w stan spoczynku jest nadal aktywny na niwie społecznej⁷.

Podczas gali konkursowej Jarosław Wróblewski, witając nagrodzonych autorów w imieniu Filipa Musiała, dyrektora Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych w Warszawie, następująco ujął główny cel konkursu:

Jest nim utrwalenie śladu, który po sobie zostawili ludzie „Solidarności”. Śladu ich działań i odwagi, czemu zawdzięczamy niepodległość. To jest pokolenie wspólnoty, ludzi, którzy poszli do walki, nie wiedząc, jak ona się skończy. [...] Dzięki nim żyjemy w wolnym kraju⁸.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Por. <https://instytutliteratury.eu/2022/12/31/ksiazki-o-ludziach-dzieki-ktorym-zyjemy-w-wolnym-kraju/>; <https://youtu.be/MI85GUuNDt0>.

Mamy nadzieję, że oba tomy *Antologii „Solidarności”*, a także sam konkurs literacki, przyczynią się do odkrycia przez polską literaturę tematu „Solidarności” jako inspirującego i godnego uwagi oraz zapewnią mu stałe miejsce na literackiej mapie Polski.



Agnieszka Sadowska (ur. 1991) – olsztynianka z pochodzenia, obecnie mieszka w Szczecinie. Z wykształcenia pedagog i menadżerka kultury. Harcmistrzyni Związku Harcerstwa Polskiego. Lubi gry planszowe, tworzy gry terenowe i podróżuje kulinarnymi szlakami. Po szkolnych sukcesach literackich i piętnastoletniej przerwie wróciła do pisania. Książka, którą trzymają Państwo w dłoni, to jej debiut wydawniczy, który zdobył drugą nagrodę za powieść w organizowanym w 2022 roku przez Instytut Literatury konkursie „Pokolenie Solidarności”.



Trudno pisać się dla młodzieży o ważnych wydarzeniach historycznych. Agnieszka Sadowska w swojej powieści *Przyszłość nie jest już tym, czym kiedyś była* znalazła jednak sposób, żeby zaciekawić młodych ludzi historią „Solidarności”. Swoich bohaterów wsadziła do wehikułu czasu i przeniosła w przeszłość, aby na własnym przykładzie przekonali się, czym kończy się zaburzenie kontinuum czasoprzestrzeni. Kapitalny pomysł narracyjny, dobrze napisana opowieść, bez cienia nudy.

Cezary Łazarewicz

ISBN 978-83-8368-013-2



9 788383 680132 >



<https://akademicka.pl>



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Publikację wydano przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego